

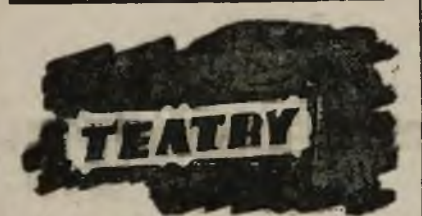
LIPIEC

19

WTOREK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3-39	19-45
KSIEŻYC	
Wschód	Zachód
21-59	11-16
Dt. dnia	
Ubyło	
16-6	0-39

Dziś: Św. Wincentego a P.  
Jutro: Św. Czesława w.



**TEATR NARODOWY:** Punkt 6 g. 8-ej wiecz. „Zielony Irak”.

**TEATR NOWY:** Punkt 8 wiecz. dowcipna i wesoła komedia „Wieloletnia Kocianka”.

**TEATR LETNI:** O godz. 8 wiecz. arcywesoła farsa „On i jego sobowtór”.

**INSTYTUT REDUTY:** Nieczynny.

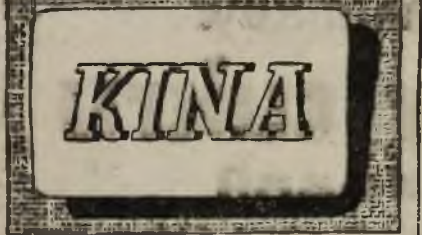
**TEATR POLSKI:** Dziś i codziennie barwne i wesołe widowisko H. Murgera i T. Barriore’a „Cyganeria Paryska”.

**TEATR MAŁY:** Nieczynny.

**TEATR MALICKIEJ:** Nieczynny.

**OPERETKA „3.15”:** „Krysia Leśniczanka” ze Szczepańską i Messal.

**TEATR KAMERALNY:** 19. bm. premiera „Zbyt liczna rodzina”.



**KINA CHRZESCIJANSKIE**

Informacja o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

„AS”: „Silvia Sidney w cieniu samotnej sosny” i „Arnie światła”.

**HOLLYWOOD:** Od poniedziałku nieczynne.

**ITALIA:** „Co mój mąż robi w nocy”.

**JURATA:** Od poniedziałku niekino PARAFI SW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „30 karatów szczęścia”.

**KOMETA (Chłodna 49):** „Królowa Wiktorja” i rewia.

**MARS:** „Miłość, tzy, kobiety”.

**KINO MIEJSKIE — Hipoteczna 8** „Pietro wyżej”.

**PRAGA:** Od poniedziałku nieczynne.

**PRASKIE OKO (Zygmunowska 10):** „Skłamałam” i „Księżniczka”.

**ROMA:** „Chłopcy z Tyrolu”.

**SOKÓŁ (Marszałkowska 69):** „Ta niec szczęścia i rozpacz” i „Przybrany tata”.

**STUDIO (Chmielna 7):** „Indyjski Grobowiec”.

**SORRENTO (Krypska 34):** „Nie oddam dziecka” i „Magnolia”.

**ŚWIAT:** „Kiedy jest zakochana” i „Dwoje z tłumu”.

### Tisane patykami

**STO METRÓW JEZDNI**

Pisałem już patykami coś niecoś o Żoliborzu. Dziś powrócę do niego znowu.

Czy nie zauważyłeś przypadkiem Kochany Czytelniku, że właściwie Żoliborz dzieli się na dwie części: jedna „to część „urzędnicza”, zaś druga, to ta „nasza”, t. zn. ta, którą znamy.

Rozgraniczenie tych dwóch części po leża na tym, że Żoliborz urzędniczy nie posiada odpowiednich połączeń z centralną arterią, mianowicie z ul. Krasieńskiego.

Najkrótsza droga do niej prowadzi przez ul. Kochowskiego, która jest jednak zabrakowana tylko częściowo, gdyż brak niektórych 100 metrów jezdni, dla uzyskania upragnionego połączenia kołowego.

A te 100 metrów, to bynajmniej nie „100 metrów miłości”, raczej „100 metrów bólesci”.

A może 100 metrów pływania, w okresie deszczowej chłapanki?

Bo jeśli pada deszcz, a ty biedny obywatelu mieszkasz na kolonii „urzędniczej”, lub co niedaj Boże, masz tam znajomych, od których wracasz, to mamo woli nasuwa ci się myśl prze trwonienia krwawo zapracowanego grosia na taksówkę.

No, ale jechać naokoło i dopłacać do tej wątpliwej przyjemności jeszcze złotówkę — bynajmniej nie masz zamiaru.

Oczywiście w końcu nie wydasz na taksówkę. Ale jednak gdyby te 100 metrów jezdni było naprawdę jezdnią, to takie pokusy nie napastowałyby cie.

No, zobaczymy jak długo jeszcze będziemy czekać na ten kawałek ulicy.

A. Zgrzyz.

Każdy PAN — mile spędzi chwile —  
gdy coś kupi z konfekcji męskiej w f. **Stefan FIBICH**  
Al. Jerolimskie 7

## Przymus ubezpieczeń w P. Z. U. W. utrzymany wbrew opinii Senatu Z poniedziałkowego posiedzenia Sejmu

W poniedziałek rano odbyło się krótkie posiedzenie Sejmu. Na wstępie p. marsz. Sławek zawiadomił, że otrzymał od prezesa Rady Ministrów zarządzenie Prezydenta R. P., uzupełniające prace sesji nadzwyczajnej projektem ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzsadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

### KOMISJA CEN ROLNICZYCH

W celu załatwienia tego projektu wybrano specjalną komisję, która zebrała się zaraz po posiedzeniu Sejmu. Referat powierzono prezesowi Koła rolników p. Sobczykowi. Drugie posiedzenie komisji wyznaczono na poniedziałek wieczorem, celem wysłuchania referatu, oraz przemówienia p. wicepremiera-Kwiatkowskiego.

Następnie Sejm zajął się uchwałą Senatu, odrzucającą przy mus ubezpieczenia od ognia.

### PRZYMUS UBEZPIECZEŃ W PZUW

Posel Długosz imieniem większości komisji sejmowej oświadczył się za utrzymaniem noweli wbrew stanowisku Senatu, motywując, że nowela wprowadza ułatwienia w ubezpieczeniu dla drobnych rolników.

Sprzeciwili się temu pogładowi przedstawiciele większej własności.

ści poseł Zaklika, twierdząc, że o ile słuszny sam przymus ubezpieczenia, o tyle niesłuszne wprowadzenie monopolu na rzecz jednej z instytucji ubezpieczeniowych. Państwowy Zakład Ubezpieczeń, korzystając z prawa monopolu, przerodził się w jakiś urząd biurokratyczny, na czym cierpią interesy rolników. Wyplata odszkodowań odbywa się z dużą zwłoką, a sztywne normy szacunkowe są dla rolników niekorzystne.

Posel Zaklika nie był w swym poglądzie ośsoobniony, czego dowodem było oświadczenie referenta, iż otrzymał ze Związku Ziemiaków w Lwowie pismo, przekonyujące swych członków o konieczności niedopuszczenia do przyjęcia projektu ustawy w parlamencie.

Mimo to jednak zmianę Senatu w głosowaniu odrzucono, co większość Izby przyjęła oklaskami, utrzymując w ten sposób przymus ubezpieczenia od ognia w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

### PRAWO PRZEMYSŁOWE

W końcu przyjęto dwie zmiany Senatu do noweli o prawie przemysłowym. Zmiany te wprowadzają nadzór nad działalnością koła czeladników przez zarząd cechu i dopuszczając możliwość

wprowadzenia przymusu cechowego.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się we czwartek o g. 11-ej przed południem.

## Dymisja Foerstera

### wskutek niefortunnej podróży do Anglii

GDANSK, 18. 7. Fiasko, które spotkało prezydenta Foerstera, w czasie jego podróży do Londynu, wywołało ogólne przynębnienie w sferach Senatu Wolnego Gdańska. Jak wiadomo, lord Halifax Foerstera nie przyjął i polecił mu powrócić, że nie ma czasu na prywatne rozmowy. W ministerstwie spraw zagranicznych Anglii pouczono, jak wiadomo, Foerstera, że wszelkie poczynania na terenie zagranicznym powinien dokonywać za pośrednictwem Warszawy.

Wreszcie przedstawiciele wielkiego przemysłu angielskiego, oświadczyli prezydentowi gdańskiemu Senatu, że jeżeli Gdańsk będzie nadal prowokować Polskę, to kapitał angielski będzie ze stoczni gdańskiej wycofany, gdyż nie ma sensu finansować portu, który narazi się na stracenie wszystkich obywateli.

Wskutek niepowodzenia podróży do Anglii gauleiter Foerster przeniesiony będzie zapewne na inne stanowisko.

## Zbrodniczy przemysł z Niemiec Eter — trucizna pogranicza Nałóg, grozący degeneracją całych pokoleń

Głośna była w ubiegłym roku w lecie afera przemysłu ludzi z Polski do Niemiec. Setki bezrobotnych zwerbowanych przez agitatorów niemieckich, uciekało przez „zieloną granicę” do Niemiec, fundując się, że tam znajdują lepsze warunki. Wrócili po jakimś czasie wynędzniali, wygłodzeni. Nie tylko nie dostali pracy, ale traktowani byli gorzej, niż bytło robocze.

Pomimo tej straszliwej „lekcji”, agitacja niemiecka działała w dalszym ciągu, znajdując podatny grunt wobec szerzącego się bezrobocia w powiatach pogranicznych, szczególnie na południowym zachodzie (pow. Wieluński!).

Bezrobotni ci rekrutowali się w olbrzymiej większości z ludności, chodzącej przed wojną „na saksy”. Gdy wówczas było duże zapotrzebowanie robotników rolnych, ściągali z b. Kongresówki tłumy bezrobotnych, którzy wędrowali na roboty sezonowe do Niemiec. Część z nich pozostawała w powiatach pogranicznych, gdzie przez miesiące zimowe zajmowała się chałupnictwem, wędrując z wiosną do Niemiec.

Dziś bezrobotni ci nielegalnie emigrują do Niemiec lub zajmują

się przemysłnictwem, które rozposzechniło się do tego stopnia, że całe wsie zorganizowały się w bandy przemysłnicze, przewożące przez zieloną granicę towary z Niemiec.

Szczególnie ostatnio rozkrzewił się przemysł eteru. Jest on używany do sporządzania specjalnego napoju, zastępującego wódkę. Zarówno sami przemysłnicy, jak ich rodziny, całe otoczenie, całe wsie, upijają się eterem.

Eteru przemysła się szczególnie dużo, jakby tamtej stronie granicy

W rodzinie Anastazego i Berty Kwasigrochów, zamieszkałych w Katowicach przy ul. Mariackiej 37, panowały niesnaski.

Berta Kwasigrochowa podjęła z PKO swe oszczędności w sumie 600 zł., które postanowiła schować w bucie i wezwała do swego mieszkania

**W LIDZIE**

można zaprenumerować „ABC” u p. Michalskiego przy ul. Suwalskiej 17.

ABC

ZBLIZA

STOLICE

Z PROWINCJĄ

## P. K. O. w bucie okazało się niezbyt pewne

W rodzinie Anastazego i Berty Kwasigrochów, zamieszkałych w Katowicach przy ul. Mariackiej 37, panowały niesnaski.

Berta Kwasigrochowa podjęła z PKO swe oszczędności w sumie 600 zł., które postanowiła schować w bucie i wezwała do swego mieszkania

szewca Jana Gronkowskiego, pochodzącego z Poznańskiego, a zamieszkałego w Katowicach przy ul. Mysłowskiej 33, któremu poleciła zrobić w bucie schowek.

Szwec schówek zrobił i wtedy Kwasigrochowa dała mu 600 złotych, aby je włożył do schowka i but zaszył.

Gronkowski, wykorzystawszy krótki moment nieuwagi Kwasigrochowej, schował pieniądze do kieszeni, a but zaszył i wręczył Kwasigrochowej, po czym zniknął.

Było to jeszcze w ubiegłym miesiącu. Obecnie Kwasigrochowa, potrzebując pieniędzy, rozpruła but i wtedy dopiero stwierdziła, że szwec w sprytny sposób skradł jej pieniądze. Oszukana kobieta zwierzyła się z tego mężowi, który z kolei zawiadomił policję i nieuczciwy szwec został aresztowany.

## Znów Prochownik następcą po Popiele

Pisaliśmy już, z okazji interpelacji posła Budzyńskiego, o żydowskich podręcznikach szerzących fałszywe legendy, obrażające naród polski. Wymieniliśmy wówczas dwie książki „Historia żydów i prze gład ich kultury” Arensona, oraz „Dzieje żydów w Polsce”.

Obecnie — dzięki uprzejmości naszej Czytelniczki — otrzymaliśmy podręcznik używany w „Gimnazjum społecznym” w Łodzi (Magistracka, róg Pomorskiej), gdzie znajdujemy podobne obrażające brednie.

Jest to: „Nauka religii na podstawie historii, część II-go” rabina dr. N. Sondheimera, zeszyt IV.

W rozdziale 44 pt. „Dzieje żydów za Piastów” znajdujemy następujące zdanie: „Jedno bajeczne podanie wspomina o pewnym żydzie Abrahamie Prochowniku, który, rzekomo, po Popiele już miał objąć rządy nad Polakami, sam je-

dniać rzekł się tych rządów na korzyść Piasta.

Szerzenie tych bzdur ubliża godności narodu polskiego i powinno być raz na zawsze udaremnione.

## Napady niedźwiedzi na ludzi Popłoch w Puszczy Białowieskiej

BIAŁOWIEZA, 18. 7. W ostatnich dniach w Puszczy Białowieskiej zdarzyło się kilka wypadków pokaleczenia ludzi przez niedźwiedzia. Ten niezwykły o tej porze roku fakt wywołał popłoch wśród miejscowej ludności.

11-go b. m. o g. 4 po południu 6-letnia Olga Nikiciuk zbierała maliny w 740 oddziale puszczy. Z lasu wyszedł niedźwiedź, który rzucił się

na dziewczynkę i pokaleczył ją pazurami. Karetka pogotowia dykcji Lasów Państwowych przewiozła ranną dziecko do szpitala w Białymstoku.

Drugi wypadek wydarzył się 15 b. m. w 676 oddziale puszczy: niedźwiedź uderzył 18-letnią Marię Palczyńską łapą. Stan obu dziewczyn jest dość ciężki, ale życia ich niebezpieczeństwo nie zagraża.

## Likwidator „Rozwoju” skazany na 5 lat więzienia

(AP) Na ławie oskarżonych w sądzie apelacyjnym zasiadł Jan Kušta, oskarżony o przywłaszczenie 44.000 złotych.

Jan Kušta urzędnik Banku Rolnego był likwidatorem Towarzystwa „Rozwój” oraz Komitetu Budowy Domu Leśnika. Sprawa wykryła się, gdy Kušta sprzedawał dom Tow. „Rozwój” przy ul. Długiej 30 i sprzedał go za 60.000 zł. w ręce żydowskie, mimo, że były inne, nieżydowskie oferty, m. in. p. Eberhardta, który za ten dom dawał 65.000 zł. Eberhardt, gdy dowiedział się, że dom został sprzedany za 60.000 zł. zaczął sprawę badać i wykrył się nadużycia, polegające na fikcyjnych sumach w księgach kasowych i t. p.

Kušta będąc chory, twierdzi, iż jest częściowo pozbawiony świadomości tego, co czyni.

Sąd apelacyjny uwolnił oskarżonego z zarzutu z art. 182, dotyczącego przekroczenia władzy i skazał go z art. 262 za przywłaszczenie na 5 lat więzienia, z zachowaniem dotychczasowego aresztu.

**TEATR PAŃSKI:** Występ sióstr Halama.

**KINA**

ADRIA: „Ada to nie wypada”.

APOLLO: „Świecznik królewski”.

GLORIA: „Zaufaj mi”.

GWIAZDA: „Mój Pan Mąż”.

METROPOLIS: „Za kulisami sławy”.

OSWIATOWE TCL: „Księżniczka czarodziejka”.

SEFINKS: „Tajemnica Panny Brink”.

SŁONCE: „Prater”.

SWIT: „Łódź śpiersci”.

TECZA-Lazarz: „Zamaskowany jeździec”.

TECZA-Wilad: „Trójka hulajska”.

WILSONA: „Lot Straceńca”.

**WETERANI Z AMERYKI W POZNANIU**

W sobotę przybyła do Poznania delegacja Stow. weteranów armii polskiej z Ameryki w liczbie 12 osób z komendantem naczelnym Lucjuszem Kalką na czele. W niedzielę w południe delegacja złożyła wieniec przed pomnikiem Wilsona, a w poniedziałek odjechała do Równego na uroczystości tamtejszej dywizji będącej formacją macierzystą stowarzyszonych weteranów amerykańskich.

**KATASTROFA SAMOCHODOWA**

W niedzielę na szosie koło Kórnik

rozbił się samochód Franciszka Kamińskiego, właściciela wielkiej piekarni oraz cukierni w Poznaniu. W katastrofie p. Kamiński odniósł bardzo ciężkie obrażenia, jego córka oraz zięć Kozłowski odnieśli rany poważne, lecz nie zagrażające życiu; oficer Jędrzejczak odniósł tylko powierzchowne rany. Przyczyną katastrofy było zawadzenie tylnego koła samochodu o tyłek do perkiarów geometrycznych wbiła w jezdnię szosy na zakręcie.

**WYPADEK PROF. DETTLOFFA**

Znany historyk sztuki ks. prof. dr. Szczepan Dettloff poracony przez rowerzystę upadł i złamał nogę. K. Dettloff musiał z tego powodu wrzucić się większą podróżą zagranicę, jaką właśnie miał rozpocząć w w. kobotę.

**KOLONIE LETNIE**

Tow. kolonii wakacyjnych „Stella” wysłało na pobyt wypoczynkowy do własnych trzech kolonii w Kobierzynie, Międzybórz i Pniewie 736 dzieci, a poza tym umieściło na dworach 49 dzieci i w kolonii letniej w Inowrocławu 43 dzieci. Tow. „Stella” utrzymało w sierpniu czwartą kolonię na 150 dzieci w Charićach koło Sierakowice. Na urzalenie tej nowej placówki potrzeba 8.000 zł., które Towarzystwo kolonii letnich „Stella” spodziewa się zebrać z ofiar obywateli.

Likwidujemy żydów

brozura Biblioteki społeczno-politycznej

„ABC”

do nabycia

we wszystkich kioskach

Cena 5 Gr.

## Awantura w ogrodzie „100 Pociach” tłum rzucił się na policjantów

Przy ul. Zygmunowskiej w ogrodzie zabaw „100 Pociach” za wywołanie awantury zostali zatrzymani: Stanisław Salwa i drugi osobnik, który nie chciał podać nazwiska. Po wyjściu z ogrodu na ulicę, tłum odbił

st. poster. Lubawie zatrzymanych awanturników. W czasie zajścia Lubawa oraz przybyli na alarm drugi poster. Korczyński — z XIV komis. zostali pobici przez tłum, odnosząc obrażenia głowy i klatki piersiowej.

## „Szczeka wawelskiego smoka” okazała się kością mamuta

KRAKÓW, 18. 7. Olbrzymią sensację w Krakowie wywołało znalezienie przez niejakiego Józefa Hachaja w czasie kąpieli w Wiśle, opodal klasztoru Norbertanek ogromniej szczęki janiegoś zwierzęcia.

Zaczęto twierdzić powszechnie, że jest szczeka legendarnego smoka wawelskiego.

Sprawą zainteresowały się sfery naukowe, które ustaliły, że znaleziona kość jest szczeką mamuta; doskonale zachowaną szczekę odesłano do muzeum.

muta; doskonale zachowaną szczekę odesłano do muzeum.

## Gwałtowna burza nad Jaworzniem

KRAKÓW, 18. 7. Ub. nocy nad Jaworzniem i okolicą przeszła gwałtowna burza, która spowodowała kilkakrotne przerwy w dostawie prądu elektrycznego dla Krakowa. Po godz. 23-ej nastąpiła przerwa w ruchu tramwajowym. Burza spowodowała również przerwy w połączeniach telefonicznych i telegraficznych.

## Trujące źródło wytrysnęło na Wołyniu

RÓWNE, 18. 7. W pobliżu wsi Jablonka, w czasie dokonywania wierceń, wytrysnęło źródło o temperaturze 8 stopni. Woda w źródle jest trująca. Składu chemicznego wody na razie nie ustalono.

## Kres spekulacji w Warszawie posadami dozorców

Wprowadzona w Warszawie nowa umowa zbiorowa z dozorcami domów, przewiduje surową odpowiedzialność za handel posadami dozorców. Jak wiadomo, dotychczas przybywający ze wsi chłopcy, kupowali posady dozorców płacąc za to od 8 do 10 tysięcy zło-

tych.

W przyszłości na posady dozorców będą przyjmowani jedynie kandydaci mieszkający w Warszawie przynajmniej od dwóch lat, na podstawie zgłoszeń w biurach pośrednictwa Funduszu Pracy.